KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Kwietnia. — Rok 1840. Sobota. № 111. Jutro, Ś. Marcelin. — v. s. Wielkanoc. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Jutro w kościele po XX. *Paulinach*, przypada uroczystość NN. Ran JEZUSOWYCH, która odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, procesjami, kazaniami i odpustem zupełnym.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administrac: wydane 7 b. m. „Prosper *Truszczyński*, który w oznaczonym terminie wróciwszy do kraju, później za paszportem rządowym wyjechał do Krakowa, a ztamtąd do Francji, gdzie wedle złożonego przez matkę jego aktu, życia dokonał, w ciągu zaś pobytu swego za granicą nie dopuścił się żadnych czynów, dających poznać niechęć i występne przeciw prawej Władzy zamiary, ma być wykreślony z listy wychodzców, i konfiskata na majątek jego, Postanowieniem z d. 16 (28) Lipca 1838, wyrzeczona, ze wszelkiemi skutkami cofnioną." Taż Rada zatwierdziła akt fundacji klasztoru XX. *Reformatów* w osadzie fabrycznej Smolany, przez Michała de Haberfeld *Habermann*, dziedzica dóbr Szejpiszki, w powiecie Sejneńskim, którym Fundator rzeczonego zgromadzenia przeznaczył: Kościół już wymurowany przez niego w Smolanach; zaś na pomieszczenie Zakonników i służby klasztornej zobowiązał się wystawić w ciągu lat 3ch dom murowany o piątrze; na utrzymanie Zakonu wydzielił ogrody i łąki. Przytem nadał na potrzebę klasztoru: wolny połów ryb na stawie Smolańskim, jeziorku Aktalis zwanym, rzece Czarnej i na połowie jeziorku Klejwy; wolne pastwisko w Smolanach dla 8 sztuk bydła rogatego, 12 sztuk trzody chlewnej i owiec; wolne mlewo w młynie Smolańskim; wolność robienia piwa na użytek samego Zgromadzenia. Nadto wyznaczył: Siana wozów 20; na opał drzewa sążni 20; na reparacją budowli klasztornych potrzebną ilość wapna, cegły i dachówek; żywność dla Zgromadzenia przez ciąg lat 2ch. — *Urząd Municypalny M. Warszawy*. Postanowienie Rady Administracyjnej z d. 9/21 Lutego r. b. w Gazetach ogłoszone, w zamiarze przyniesienia ulgi Właścicielom Domów drewnianych w Warszawie, dozwoliło reparacji tychże; wszakże w takim stopniu tylko, aby cel Rządu co do wzrostu Miasta, oraz zabezpieczenia tak Skarbowej jako i prywatnej własności od pożaru, nie był naruszony. Gdy więc Kommissja Rz: S. W. i Duch: w wykonaniu tegoż Postanowienia, wydaną pod datą 1/13 b. m. Urzędowi Municy: Instrukcją, między innemi zastrzedz raczyła, aby żadna reparacja bez wiedzy jego uskuteczniana nie była; Urząd Municy: zatem w celu zapobieżenia, ażeby przepisy i cel rzeczonego Postanowienia naruszone nie były, zawiadamia Właścicieli, Zastawników, lub Dzierżawców Possesji, że tak jak dotąd przez podania do Urzędu Munic: zgłaszać się winni o pozwolenia reparacji, które im niebawnie po dopełnieniu formalności powyżej namienioną Instrukcją wskazanych, wydawane będą. P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Jeneralny, G. *Johołkowski*. — *Instytut Głuchoniemych* w tych dniach otrzymał na pomnożenie funduszu do dalszej budowy, z kwesty odbytej przy grobie PAŃSKIM w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę przez Wną JPannę *Rupniewską* złp. 332 gr. 25; z podobnejże kwesty odbytej w kościele Śgo ALEXANDRA przez W. JPanię *Radomińską* zł. 400 gr. 25; razem Złp. 733 gr 20. Rektor Instytutu najczulsze Dobroczyńcom wynurza podziękowanie tak składającym te ofiary, jak ponoszącym trudy przy ich zbieraniu. — W dniu 10tym Maja o godzinie 1szej z południa, w Sali *Ochrony* Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się ciągnienie Loterji, w którem, ostatni z koła wyciągnięty Numer, wygrywa prześliczny *Dywan*, ofiarowany przez Instytut *Alexandryński* wychowania Panien, na rzecz Nadwiślańskiej ochrony dzieci. Już tylko bardzo mała liczba biletów po-

została, których u Członka Teofila *Janikowskiego*, w Sklepie ubogich po zł. 6 gr 20 nabyć można. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Szpitalu Ewangiel: zł. 11, od Robotników pracuiących w fabryce Octu przy ulicy Solec pod Nr 2908, za niedopilnowanie roboty. Złożono oraz dla Dobroczynności zł. 5, od Henryka Lokaia, za kłamstwo, nieposłuszeństwo i hardość, i od pewnej Osoby zł. 6 gr. 20; a na Salę Ochrony zł. 1 gr. 28, z gry w ćwika, oraz gr. 10, z gry wołoszyna. — Uprasza się łaskawych Przyiacioł i Znaiomych, aby raczyli znajdować się dziś na exportacji zwłok zmarłego onegdaj ś. p. Józefa *Labe*, tutejszego Obywatela, z domu Nr 1249, ulica Nowy-świat, na smętarz Powązkowski. — Wszystko zależy od mody. *Czekolada*, ten napój dawniej wyłącznie tylko przy śniadaniach używany, więcej ciężki niż lekki, dziś wzniósł się do rzędu posiłków wieczornych, a moda wskazuie mu miejsce na balach obok najlżejszych chłodników. Na kilku ostatnich wieczorach, roznoszono *czekoladę* razem z herbatą; a napój ten znalazł wielu amatorów. — Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej N° 486, odebrała z nowości muzycznych: *Souvenir de Beethoven*, fantazja *Thalberga*, zł. 8. *Melodje Węgierskie* przez *Liszta*, zł. 4. *Melodje* podług *Szuberta* przez tegoż, 2 poszyty zł. 10. *Malapou-Galoppe* przez *Lannera*, zł. 2. *Szkoła śpiewu* przez *Carulli*, zł. 20. Z opery: *Królowa iednodzienna*, wielka arja, przez *Adama*, zł. 3 gr. 15. *Lira d'Halia*, Duet *Gabussego*, zł. 1 gr. 24, i wiele innych. — Doktor *Lubelski* przybyły z Płocka, mieszka przy ulicy Miodowej w pałacu zwanym *Paca*, w prawem skrzydle przy kościele będącem, na 2giem piątrze od frontu, Numer stancji 42. — Józef *Grube*, Obrońca przy Sądach Powiatu i Miasta Warszawy, objąwszy urzędowanie; mieszka przy ulicy Długiej pod Nrem 590, obok Kommissji Rządowej Sprawiedliwości. — Kurs wczorajszy: Listy zasta: nowe zł. 95 gr. 19; kupon zł. 1 gr. 11.

Z Radomia 8/20 Kwiet: 1840. — W wczorajszym dniu Wielkiej-Nocy, mieszkańcom tutejszym sprawiły przyiemność 2 okoliczności: Najprzód, Sala Ressursy Radomskiej staraniem iej Dyrektora, przyozdobioną została 2ma najpiękniejszego pędzla portretami, z których ieden wyobraża N. PANA, a 2gi JO. Xięcia Namiestnika, (dzieła Artysty *Phanhausera*). Powtóre: p. o. Gubernatora Cyw: Sandom:, doręczył WJXiędzu *Kobierskiemu*, Proboszczowi tutejszemu, Distinktorjum i Dyplom na godność Kanonika honorowego Dyecezji Płockiej, udzielone Mu przez JW. JX. *Pawłowskiego* Biskupa Płockiego, w skutek potwierdzenia Kommissji Rz: Spraw Wewnętrznych i Duchownych i Autoryzacji JW. JX. *Bąkiewicza* Administratora Dyecezji Sandom:.

Księgarnia L. *Holländerskiego*, w Suwałkach, pośpiesza donieść Szanownej Publiczności, że z drukarni tegoż wkrótce wyjdzie dzieło kompletne, na pięknym Bankowym papierze, jako to: Ołtarz Złoty; dzieło takowe ozdobione będzie rycinami na kamieniu rytemi. Edycja ta iest poprawna według nowej ortografji i znacznie potrzebnemi Modlitwami pomnożona, starannie nowem zupełnie pismem najgustowniej wydana. Cena i czas rozpoczęcia sprzedaży onego, w pismach publicznych będzie ogłoszone. Taż księgarnia która ciągle nowemi dziełami powiększa się, znaczny teraz otrzymała transport rozmaitych książek polskich gospodarskich, klassycznych, romantycznych, teatralnych i t. p., w pismach publicznych świeżo ogłoszonych, które sprzedaią się po cenach Warszawskich, nie licząc żadnych kosztów transportu.

Z Petersburga. — Senat rządzący ogłosił „iż N. CESARZ d. 22 Stycznia b. r. potwierdził następuiące przełożenie N. Synodu: Dozwolić kapłanom parafjalnym, aby odtąd mogli sami dawać śluby osobom Prawosławnym z osobami innej wiary, i przyłączać osoby innej wiary do Prawosławnego kościoła, ieżeli z obu tych względów nie będzie prawnych przeszkod, nie udaiąc się za każdym razem po zezwolenie na to do Eparchjalnych Archereiów: lecz to się iednak nie ma ściągać do przypadków połączenia do Prowosławnego kościoła, duchownych

osób kościoła Rzymskiego, tudzież Żydów, które odbywa się podług szczególnych przepisów, maiących pozostać w swoiej mocy, do dalszego o tem uznania." (T. P.)

Z Krakowa 21 Kwietnia. — Wiosna z dniem 1 Kwietnia zacząwszy się, czterema tylko dniami niepogody (dnia 5, 6, 7, 8) przerwaną była dotąd, w naszych stronach. Od dawna nie mieliśmy tak pięknych świąt wielkanocnych. Tłumy Ludu zwiedzały świątynie Pańskie, przy obchodzie grobów wielkopiątkowym; podobnież wszystkie Kościoły, a mianowicie N. MARJI i Zamkowy, przepełnione były nabożnym ludem na *Rezurekcji*; wczoraiszy *Emaus* większą część mieszkańców Krakowa na Zwierzyniec wyprowadził; dzisiejsza zaś *Rękawka*, na prawym brzegu Wisły, ani wątpić, że ieszcze liczniszą będzie. — Jutro pierwszy koncert znakomitej Śpiewaczki Pani *Mes-Mazy*, na sali *Knotza.*

Anglja. — Poseł Cesarsko-Rossyjski P. *Brunnow*, tudzież Posłowie *Sardyński* i *Saski*, mieli 13go b. m. posłuchanie u Królowej, której złożyli pisma od swoich Monarchów. — W warsztatach marynarki w *Pembrok* powiększono liczbę robotników do 700. — 2ch Sierżantów i 2ch żołnierzy z byłego korpusu angiel: w Hiszpanji otrzymali od Królowej *Krystyny* Krzyż orderu *Ferdynanda.* — Jedno z pism londyńs: zapewnia, iż Lord *Palmerston* upoważnił swoiego brata Pana *Temple* (Tampl), aby w potrzebie zażądał dla siebie paszportów od rządu neapolit:. — Prezes izby handlowej P. *Labouchere* (Labuszer) zaślubił swoią bogatą kuzynkę Pannę Fanny *Baring.* — Kontr-admirał *Stuart* rozstał się z tym światem. — Lord *Melburn* wyznaczył pensję wdowie i dzieciom sławnego afrykańskiego podróżnika *Landera.* — Na biletach zapraszaiących Królewicza Xięcia *Sussex* znajduie się także podpis iego małżonki Xżny *Invernes*, którą z grzeczności tytułuią *Królewiczowską wysokością*, Torysowie są z tej przyczyny nader oburzeni. — Na wyspie *Formozie* maią zgromadzić się pułki przeznaczone do wyprawy *chińskiej.* — *Okonel* zamyśla także przystąpić do Towarzystwa wstrzemięźliwości, zaprowadzonego w Irlandji przez Xdza *Mathew.* — Xżę *Wellington* przeieżdżaiąc konno 14go b. m. około teatru *Drurylen*, doznał tak nagłego zawrotu głowy, iż ledwo nie spadł z konia. Służący wcześnie go utrzymał. Słabość rychło przeminęła.

Belgja. — Xżęta *Ferdynand* i *August* Saskokoburg: przybyli 14go b. m. z *Wiednia* do *Bruxelli.* Rodzina Królewska zamieszkuie znowu zamek *Laeken.* Królowa będąca przy nadziei, zasłabła tak, iż nie może opuścić łóżka.

Francja. — Na posiedzeniach izby Parów w dniu 13, 14 i 15tym b. m. naradzano się nad wnioskiem o funduszach tajnych. 15go b. m. pod czas narad omdlał P. *Bessieres* (Bessjer), członek tejże izby, tak iż musiano go wynieść z sali posiedzeń; wszakże słabość iego nie iest niebezpieczną. — Poseł neapoli: Xżę *Serra Kaprioli* odwiedzał 14go b. m. wszystkich członków dyplomatycznego ciała, wyiąwszy Posła angiel:. Z mowy Xcia *Kaprioli* zdaie się, iż rząd neapol: nie iest skłonny do zadosyć uczynienia żądaniom Anglji. — Monitor zbiia pogłoskę iakoby miano zaciągnąć 125 miljonową pożyczkę dla Hiszpanji, za zaręczeniem Francji. — Depesze telegraficzne donoszą: Piszą z *Filipwil* „Sprzymierzeniec *Abdel Kadera* który ukazał się w okolicy *Setif* wpadł w ręce Szeika *El Araba* sprzymierzeńca Francuzów, wraz z bataljonem piechoty regularnej, mnóstwem iazdy i 2ma armatami. Szeik *El Arab* dostał go w zasadzkę gdzie wojsko Emira spotrzebowało całą swoią amunicję, później zostało zapędzone ku górom; Szeik *El Arab* zabił mu 500 ludzi, których uszy zostały przesłane Jenerałowi *Galbois* (Galbua), zabrał 2 chorągwie, 2 bębny i wszystkie zapasy. Tylko iazda zdołała schronić się ucieczką. Szeik *El Arab* znany iest w Afryce pod nazwiskiem *węża pustyni* i od dawna zaprzysiągł wieczną nienawiść *Achmetowi* byłemu Beiowi *Konstantyny* za to, iż mu zamordował 2ch krewnych. Ma także nazwisko *Farhat.* — W *Hawrze* obawiaią się wybuchu nie-

(*)

spokojności, z tej przyczyny podwoiono wszelkie straże. — Z *Afryki* donoszą o attaku na *Szerszel* z strony Arabów. — W *Tulonie* biega wieść, że Admirał *Rosamel* odpłynie z 3ma okrętami linjowemi do *Neapolu.* — Wszyscy oficerowie marynarki bawiący w *Paryżu*, otrzymali rozkaz udać się do *Tulonu.* — Jenerał *Sebastjani* ma udać się do *Neapolu.* — Z powodu zdrożenia cen chleba w stolicy, Policja podwoiła swoią czujność, dla zaradzenia rozruchom. Z prowincji dochodzą także smutne wiadomości o zdrożeniu zboża. — 14go b. m. głoszono w *Paryżu*, iż między *Neapolem i Angliją przyszło iuż do wojny*, i że flotta angielska otrzymała rozkaz konfiskowania statków sycylijskich. — Xżę *Kastelcykala* wyiechał do *Londynu* iako Poseł Neapolitański.

Hiszpanja. — Depesza telegraficzna donosi: Ministrowie marynarki, spraw wewnę: i wojny uzyskali od Królowej dymissje; w ich miejsce mianowani Panowie: *Soleto*, *Armendarig* i *Serzaguraz* (3ci tymczasowie). P. *Santillan* otrzymał Ministerstwo skarbu. — *Kabrera* miał przybyć do głównej kwatery Karlistów w Katalonji; podobno wieść o iego chorobie była umyślnie rozsianą, dla złudzenia uwagi powszechnej. — Rząd madrycki zamyśla ściągnąć z *Nawarry* i *Biskai* kontrybucję 18tu miljonów realów. — Depeszą telegraficzną otrzymano wiadomość: Jenerał *Aierbe* obsadził warownię *Willaruengo*, a Hrabia *Belaskoain* zdobył 10go b. m. *Pennaroyę*, gdzie zabrał 24 ieńców, armatę i mnóstwo amunicji.

Niemcy. — Między Xciem *Ettingen Walenstejn* i bawarskim Ministrem spraw wewnętrznych Panem *Abel*, przyszło do poiedynku na pistolety, nikt nie doznał szwanku, a poiedynek skończył się wytłumaczeniem z strony Ministra. — Kupiec Krystjan *Sznejder*, założył w Szlązku w swoiej wiosce *Wistewaltersdorf*, instytut leczenia *zimną wodą*, pod dozorem Doktora *Senfter*. Miejsce to, w okolicy ślicznej, ma starożytne budowy, mogące umieścić znaczną liczbę gości, i leży w pobliżu *Kyau*, *Szarlottenbrunn.* — W *Hamburgu* aresztowano niedawno podpalacza, który dobrowolnie przyznał się do winy; w ciągu instrukcji odkryto iednak, że prócz tej zbrodni popełnił ieszcze inną przed 3ma laty, to iest otruł swoią narzeczonę, aby mógł zaślubić żonę teraźniejszą. Władza kazała trupa wykopać, a chociaż iuż od 3ch lat zostawał w ziemi, mimo to nie uległ zepsuciu. Zbrodniarz przyznał się i do tej winy.

Turcja. — Xiążę *Fryderyk Henryk* Niderlandzki, przybył 28go z. m. do *Smirny.* — Aient turecki P. *Mussurus* wysłany do *Grecji*, ma pełnić urząd Ministra rezydenta w *Atenach.* — W okolicy *Samsum* zjawiła się zaraza. — 30tu znakomitych Turków uda się do *Paryża* na wychowanie. — Wątpią, aby Wice-Król *Egiptu* myślał szczerze o przystąpieniu do traktatu handlowego między Francją, Angliją i Portą. — *Achmet* Kapitan, który był wysłany do *Alexandrji* dla mianowania zastępcy Kapudana *Baszy*, wrócił do *Stambułu.* — Sułtan obejmuiąc pałac *Czeragu* wraz z swoią matką, okazywał tejże szczególną uprzejmość; Monarcha przyjmował później Jenerałów i znakomitych urzędników, *Chosrewa* Baszy nie widziano. — Angielski statek parowy *Gorgon* który odpłynął z *Wurli* do *Alexandrji*, miał z sobą zabrać depesze nader ważne, a między innemi żądanie, aby Wice-Król *Egiptu* bezzwłocznie wydał flottę turecką; na przypadek odmównej odpowiedzi, Konsul ieneralny angiel: wraz z Kupcami angiel: opuszczą *Alexandrję.* — Liczba gwardji narodo: egipskiej będzie doprowadzoną do 52,000 ludzi. W *Senaarze* nakazano pobór 12,000 Murzynów, który może tylko dojść do skutku za pomocą obmierzłych obław na ludzi.

Włochy. — Z *Neapolu* piszą pod dniem 5 b. m.: Mieszkańcy są przeięci trwogą, lękaią się szturmu, a bardziej ieszcze, aby bogaci Anglicy nie opuścili miasta. Rząd zamyśla powiększyć flottę do 12tu okrętów linjowych, 15 fregat i 21 korwet. Wątpią iednak aby istotnie przyszło do wojny, i całe ciało dyplomatyczne oświadczyło, że nie dozwoli blokady

dla tak mało ważnej przyczyny. Król chce ofiarować Francji najkorzystniejsze warunki, byleby go wspierała przeciw Anglji. Poseł francuzki ostrzegł Kupców francuzkich aby nieładowali swoich towarów na statki neapolitańskie, gdyż mogłyby być zabrane przez Anglików. — Niepotwierdza się wiadomość, iakoby *Austrja* ofiarowała Rządowi neap: swoje pośrednictwo.

Rozmaitości. — I w *Marsylji* wystąpił Śpiewak posiadaiący zarazem baryton i sopran; iest to Włoch nazwiskiem *Dziowani.* — Majtek *Tom* przybyły niedawno statkiem amerykańskim *Jefferson* do *Liworno*, wznieca tamże uwagę powszechną swoim nosem przewrotnym, którego otwory zamiast na dół, do góry są obrócone; *Tom* musi nad niemi rozpinać mały parasolik kiedy deszcz pada, dla ochronienia ich od deszczu. — *Pierwsza miłość Napoleona. Bonaparte* będąc Porucznikiem, zapoznał się w domu Pana *Dardiovy* z Panną *Colombier* (Kolombje), do której rychło uczuł miłość gwałtowną. Rodzice tej damy zamieszkiwali domek wiejski: młody Porucznik uzyskawszy wstęp, zaczął go odwiedzać dość często. Tymczasem przybył Szlachcic nazwiskiem *Bressieux* (Bressje) także w zamiarze uzyskania ręki Panny *Kolombje. Bonaparte* uznał, że trzeba uczynić krok stanowczy; napisał więc długi list do przedmiotu swojej miłości, z prośbą zawiadomienia rodziców o iego uczuciach. Wybór między Porucznikiem bez widoków a Szlachcicem maiętnym, wypadł bardzo naturalnie na korzyść drugiego. Rodzice Panny młodej dali ten list 3ciej osobie aby go zwróciła *Bonapartemu*; lecz Porucznik rzekł do oddawcy: „Zatrzymaj to pismo, ono kiedyś świadczyć będzie o szczerości moiego przywiązania i zamiarów." Tym sposobem list dostał się znowu do zacnej rodziny *Kolombje*, która go teraz przechowuie iako osobliwość. W kilka miesięcy Panna *Kolombje* zaślubiła istotnie Pana *Bressje*. R. 1808 Pani *Bressje* została mianowana Damą honorową Cesarzowej *Józefiny*, iej Brat otrzymał Prefekturę w *Turynie*, a iej Małżonek został mianowany Baronem i Dyrektorem leśnictwa. Tak dowiódł *Napoleon*, iż cenił swoią pierwszą miłość. — *Wolter* mawiał: „Na scenie świata, los iest suflerem, który spokojnie i cicho dzieło odczytuie bez pantomimy, bez deklamacji, bez względu czy to komedja lub traiedja. Rzucanie się, krzyki i resztę, dodaią ludzie." — Namiętności, leczą się nie rozsądkiem, ale innemi namiętnościami. — Rozum bywa czasem nieznośny, iak gorciąca świeca w sypialni. — Pod czas gdy Lord *Hume* dowodził flottą angielską pod *Gibraltarem*, złupili Algierczykowie statek angielski. Lord wysłał Pana *Popham* do Deia z oświadczeniem, że ieśli Korsarze nie zwrócą statku, Anglicy natychmiast rozpoczną szturm na *Algier*. „Ileż naprzykład może kosztować zdobycie *Algieru?*" zapytał Dej Europejczyka: „Do czegóż to Dejowi wiedzieć, odrzekł Poseł, Anglicy wydadzą na to z 2 miljony zł." „Raczże więc odpowiedzieć Lordowi, zawołał Dej cały ucieszony, że gotów iestem spalić *Algier* za połowę tej summy, czekam tylko iego rozkazu." — Gazeta *lubekska* z 10go Marca r. b. zawiera następuiące oryginalne doniesienie: „Szlachetni sąsiedzi! dzielne sąsiadki! Nie pożyczajcie nam, gdyż wszystko u nas podostatkiem. Moia żona i ia nie mamy dzieci, a ia mam 6000 zł. dochodu, ale moia żona potaiemnie zażywa tabakę, a ia potaiemnie uczęszczam do szynkowni. To nie iest potrzebnem, to wiedzie do rozpusty, do długów, licho ie później zapłaci. Dla tego nie pożyczajcie nam, mamy wszystko podostatkiem. Tobiasz i Krystyna *Elsam.*" — Sławny Fortepjanista *Thalberg*, miał 4go b. m. dać koncert w *Bruxelli.* Skrzypek *Ole-Bul* zapowiedział koncert w *Londynie* na 6 b. m. — Przed kilką dniami wchodzi modnie ubrany Jegomość z ogromnemi faworytami i wąsami do mieszkania Doktora w *Paryżu*. „Pan iest w domu, rzecze służący w przedpokoiu; ale iego gabinet iest natłoczony choremi." „Nie mam czasu czekać, odpowiada nieznaiomy; pozwól mi

papieru, chcę do niego kilka słów napisać.“ Służący otwiera biurko, w którem znajdowało się kilka monet 5cio-frankowych, daie pacjentowi kałamarz i papier, a potem odchodzi do pobocznego pokoiu dla ukończenia rozpoczętej roboty. W 5 minut obcy woła znowu służącego, prosi o opłatek, pieczętuie bilet, poleca aby go iak najrychlej oddano Doktorowi, oddala się i daie służącemu 5 franków na piwo. Niezadługo Doktor czytał list osnowy następuiącej: „Szanowny Panie! 3 kroć odwiedzałem cię w nadziei, iż znajdę sposobność ulżenia twoiej kassie o kilka tysięcy franków; lecz twój służący zdaie się nie być skłonnym do pozwolenia mi rewizji w twoim maiątku. 2-kroć meldowałem się pod nazwiskiem *Ankorbalona* twoiego kolegi, ale napróżno. Dziś przybyłem iako wąsaty elegant, i znowu nie mogłem dostać się do twoiego nieszczęsnego gabinetu. Zażądałem papieru; twój lokaj otwiera biurko, w którem spostrzegam kilka monet 5cio-frankowych; on czyścił buty w pobocznym pokoiu, a ia tymczasem wymiotłem biurko. Znalazłem w niem 30 franków, chowam ie do kieszeni, zwłaszcza, iż list był iuż dość długi. Przed odejściem, darowałem lokaiowi 5 fr: w dowód wdzięczności za iego gorliwość w służbie. Biedny Gawełek nie myślał, że go okradłem. Z resztą iest to poczciwy, zacny chłopaczek, i możesz cieszyć się że go masz za lokaia. Racz przyiąć wyraz moiego wysokiego szacunku. *Gulon.*” Złodziej skradł istotnie służącemu 30 fr. z których dał mu 5 na piwo. — Młody Człowiek Jan *Szmit* w *Kendalu* w państwie *Ohio* zaręczył się z bogatą panną *Baszer*, podpisano intercyzę ślubną, a suknia weselna była iuż gotową. W wilję ślubu *Szmit* odwiedził narzeczonę i okazywał iej w tym dniu przywiązanie nadzwyczajne; ale nazaiutrz Panna młoda otrzymuie list od oblubieńca, w którym tenże oświadcza, iż nie może skłonić się do zaślubienia tak doskonałej osoby, gdyż nie będzie w stanie uszczęśliwiania iej tak iak ona zasługuie. Doskonała osoba chciała iednak koniecznie wejść w błogosławiony związek małżeński, i z tej przyczyny wytoczyła proces wiarołomnemu. Oskarżony usprawiedliwiał się tem, że go Panna *Baszer* zwiodła, gdyż iest starszą niż powiedziała, ma fałszywe zęby, co dopiero spostrzegł w wilję ślubu a nakoniec fałszywy warkocz będący innego koloru od iej włosów naturalnych. Mimo tego usprawiedliwienia, Sąd skazał wiarołomnego na zapłacenie 130 dolarów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Teniszew Jenerał, z Radomia; Bolen Jenerał z Kielc; Bicow Konsul Jl. z Gdańska; Botwinko Administrator Xtwa Łowickiego, z Łyszkowic; Słubicki Jan Dzie: z Waliszewa; Soldenhoff Alex: Dzie: z Ostrowca.

DONIESIENIA.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż poczynaiąc od dnia $^{1}/_{13}$ Maja r. b. odbywać się będzie w Xztwie Łowickiem cząstkowa sprzedaż BARANÓW klassy 1, 2 i 3, których iest sztuk 57, codziennie aż do sprzedania tej liczby; oraz w dniu 29 Maja (10 Czerwca) odbędzie się licytacja na sprzedaż SKOPÓW sztuk 72, i MATEK sztuk 92. Maiących przeto chęć kupna, wzywa Administracja ażeby w terminie oznaczonym osobiście lub przez osoby do tego umocowane do Biura Administracji Xztwa Łowickiego we Wsi Łyszkowicach zgłaszać się chcieli, gdzie Barany po cenie ustanowionej przez Inspektora Owczarń, Skopy zaś i Matki więcej daiącemu sprzedane będą. Łyszkowice d. $^{5}/_{17}$ Kwietnia 1840 r. P. o. Administratora Radca Kollegjalny *T. Botwinko. F. Staszewski.*

NB. Znaleziono piękną robotkę perełkową; za udowodnieniem można ią odebrać w Drukarni Kurjera, lecz za karę należy złożyć iaki dar dla Ubogich.



W Gubernji Augustowskiej, Obwodzie Kalwaryjskim, w maiętności Dziedzicznej Kieturków zwanej, pod miastem Władysławowem położonej, iest do sprzedania z wolnej ręki BARANÓW czystej krwi Merynos sztuk 70, pochodzących ze znanej za granicą Owczarni Rothschönberg. Wiadomość na miejscu.

Dnia wczorajszego iadąc konno ulicą Długą ku Cytadelli, zgubionym został PASZPORT wydany przez Rząd Pruski, dla Frantza Johnscher; łaskawy znalazca raczy oddać do Hotelu Drezdeńskiego, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Gdy obecnie nadeszła najstowniejsza pora przedsiębrania robot smołowcowych, Spółka zawiązana do wyrabiania i użycia praktycznego SMOŁOWCU, ma honor zawiadomić publiczność, iż zaopatrzyła skład

swoie w Augustowskiem i w Warszawie w dostateczną ilość smołowcu, który na centnary sprzedawać zamierza. Praktyczne sposoby użycia tego materjału wskazuie bliżej dziełko wydane w tych dniach przez W. Stanisława Wysockiego Naczelnego Inżenjera Banku, którego we wszystkich Księgarniach Warszawskich i w samych składach dostać można. Dla ułatwienia nabywcom przygotowane są narzędzia i naczynia wszelkie potrzebne do robót smołowcowych, które wraz z materjałem sprzedawane być mogą. W Warszawie sama Spółka podejmuie się wszelkich robót smołowcowych. O obstalunki, kupno i po wiadomość przedmiotu tego dotyczącą, zgłosić się należy: 1. w Warszawie do Kantoru W. Ludwika Halperta przy ulicy Elektoralnej Nr 795, w domu Bersohna. 2. w Augustowie do W. Korczakowskiego Inżenjera kanału Augustowskiego. 3. I, w samej fabryce Wólka w obwodzie Augustowskim przy kanale Augustowskim.



Dnia 18 b. m. w Wielką Sobotę, zgubioną została SALOPA czarna atłasowa, na wacie, materją czarną podszyta, kołnierz tumakowy i przodki obłożone tumakami, w przeieździe między Łomną a Dębiną: znalazca odbierze nagrody złp. 50, gdy odda do Dębina, lub uwiadomi gdzie się znajduie.

BILLARD z Rekwizytami, do sprzedania pod Nr 306, w domu narożnym ulicy Freta.

Osoba iadąca extrapocztą do CHARKOWA do Rossji, życzy mieć Wspólnika; wiadomość w Cukierni P. Belli, przy rogu ulicy Senator: i Podwal, Nr 497.

☞ W Dobrach Falenty wiorst 10 od Warszawy, wiorsta od Kościoła Raszyńskiego i od szose, iest do wynaięcia od połowy Mca Maja r. b. MIESZKANIE w pałacu na 1em piątrze, składaiące się z Przedpokoiu, dużego Salonu, 7miu Pokoi, iednego Saloniku z Balkonem, tudzież z 3ch małych Pokoików, Kuchnia na dole. Pokoie te maią widok na Ogród, pod którym płynie struga, a tuż za nią staw, do kąpieli służyć mogące, niemniej na szosse opodal leżąca z iednej, a na obszerny dziedziniec z drugiej strony, wynaięte być może na letnie lub dłuższe mieszkanie, całkowicie lub dla 3ch obcych sobie familji z oddzielnemi wchodami. Życzący sobie wynaiąć całkowicie lub w części, zechcą dla obejrzenia i ugodzenia się zjechać spacerem na miejsce.

DOBRA znaczne z tej strony Wisły, przy trakcie bitym Kaliskim, w najlepszej glebie (po największej części pszennej), położone, w bliskości których kolej żelazna przechodzić będzie, z 4ch folwarków, 2ch wsi zarobnych i iednej czynszowej, z Kościołem, składaiące się, maiące na miarę nowo-polską rozległości włók 132, z wysiewem oziminy (w większej połowie pszennej), w 4tem polu korcy 500, lasu włók 18, łąk w najlepszym gatunku gruntowych morgów 255, z których zbiera się siana fur 700 do 800, a prócz tego obszerne pastwiska, tak iż do 4,000 owiec utrzymać można, gospodarzy rolnych 34, z robocizną roczną dni sprzężajnych 2,000, pieszych zaś 2,000 kilkaset, czynsze wynoszące rocznie przeszło 2500 złp., rozległą propinacją czyniącą na rok 7,000 zł. przychodu, który z łatwością w dwójnasób powiększyć można, budowle w dobrym stanie, a w znacznej części nowe, są z *wolnej ręki do sprzedania*. Bliższą wiadomość powziąść można u Wojciecha Wołowskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 484 mieszkaiącego.

KOLONJA KALEŃ, w Pcie Stanisławowskim, o mil 3 od Warszawy, rozległości na miarę nowo-polską włók 3, a w tych: łąk morgów 30, lasu morgów 22, ogród fruktowy, porządny dom mieszkalny, i wszelkie zabudowania folwarczne maiąca, strumieniem przerznięta, do paktu krów nader dogodna, w dniu 5tym Maja r. b. iako terminie do ostatecznego przysądzenia wyznaczonym, na audjencji publicznej Trybunału Mazowieckiego Wydziału 1° przez licytacją publiczną, która się rozpocznie od summy złp. 10,000, sprzedaną zostanie. Zbiór objaśnień, warunki i taxa u Pisarza tegoż Trybunału, oraz u Wojciecha Wołowskiego Mecenasa przy ulicy Miodowej pod Nr 484 mieszkaiącego, sprzedaż tę popieraiącego, w każdym czasie przejrzane być mogą.

*** Podpisany LEKARZ ZWIERZĄT, na teraz przy ulicy Nalewki pod Nr 2239, w domu W° Ciesielskiego zamieszkały, zawiadamia Osoby interesowane, iż leczy wszelkie Zwierzęta domowe na różne zewnętrzne i wewnętrzne choroby; zaś co do Koni uskutecznia operacje, a mianowicie anglezuie i wałaszy Ogiery bez względu na wiek i porę roku, nadto posiada sposób ułaskawienia w 20 minutach te konie, które są dzikie, znarowione, łechciwe, kuć się nie daiące, podpisany sposobem swym tak dalece oswoić ie potrafi, że raz na zawsze dobrowolnie bez żadnego przymusu kuć się dadzą; o czem wielu iuż tutejszych Obywateli przekonał. *A. Dobronoki.*

Administracja Dóbr Jadowa, Kołodziąża i Ręczaj, Majdan Sadowne zwany, o mil 8 od Miasta Warszawy odległy, wśród obszernych lasów położony, prócz gruntów i łąk, dużego domu dla Kontrahenta i drugiego dla Czeladzi, prócz Obór, Staien, Składów, Magazynów, Piwnic i t. p., składaiący się ze 4ch Pieców dokładnie zbudowanych, z kotłami, alembikami, wszelkiemi aparatami i sprzętami do wyrabiania, dystylowania i zachowania terpentyny potrzebnemi; wypuszczony być może z wolnej ręki od przyszłego Sgo Jana w 3chletnią dzierżawę. W Majdanie tym, dotąd wypala się najmniej ieden piec na tydzień, który, w

przecięciu wydać może terpentyny czystej garncy sto. Smoły 32 garcowych beczek 7, pakówki beczkę iednę i około sto korcy węgli. Konkuruiący umówić się mogą o ten Majdan z Administracją Dóbr, w Mieście Jadowie Obwodzie Stanisławowskim zamieszkałą. W tych samych Dobrach od Ś go Jana puszczone będą w dzierżawę roczną lub dłuższą, Pachty krów, w folwarkach Jadowskim, Kołodziązkim, Brzuzkim i Morzyczyńskim, w których, w lecie, na pastwiskach łącznych. lub koniczynnych, a zimą na paszy zwyczajnej, z dodaniem 8miu funtów wyborowego siana lub koniczyny na sztukę, Krowy są utrzymywane. Pretendenci oprócz dostatecznych świadectw i wadja na pewność dotrzymania umowy, mieć winni.

W Dobrach Łazy, między Błoniem a Sochaczewem, iest GORZELNIA, BROWAR i znaczna PROPINACJA, do wypuszczenia; niemniej FOLWARK 170 korcy oziminy wysiewaiący, który razem z Gorzelnią wypuszczony być może. Wiadomość na miejscu do dnia 1go Maja, po którym czasie iuż nie folwark, tylko gorzelnia i propinacja do wzięcia zostaie.



Z gromady Merynosów w Głuchowie, pod Grójcem, są do zbycia Tryki, Maciory i Skopy, za cenę bardzo umiarkowaną. Tamże można nabyć zupełny APARAT parowy Pistorjusza, z wszelkiemi do tego potrzebnemi Statkami drewnianemi, wszystko w stanie dobrym.

Podpisany, ma honor donieść Szanow: Publiczności, iż pod Nr 478, przy ulicy Senatorskiej, w domu W° *Karoli*, obok pałacu Prymasowskiego, założył Skład Sukna, tudzież Kaźmirków, Kortów i t. p. w wszelkich gatunkach, sprowadzone z najcelniejszych fabryk, które to towary podług cen stałych przedawane będą. *H. Unruh.*

PASTWISKA wystarczaiące na 500 Koni, w dobrach Mamki, półtory mili od Warszawy za Ząbkami położonych znajduiące się, są do wynaięcia na całe lato teraźniejsze; potrzebuiący tych pastwisk, zgłosić się zechce do Marcina Ciechanowskiego, Pisarza Aktowego w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 545 mieszkaiącego.

KSIĄŻKA legitymacyjna należąca do Felixa Sokołowskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyr: I.

BIURO PRYWATNE INFORMACYJNO-SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE,

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Pisarze, szybko, pięknie, ortograficznie piszący, z powołaniem się na osobistą rekomendacją, za stosownem wynagrodzeniem dziennem, są potrzebni do wyż powołanego Biura. Jest równie potrzeba 2 Osoby wolne na Pisarzy do Zakładów pod Warszawą, w iakimkolwiek wieku, z pensją rocznie po zł. 500, a może i więcej, w miarę swej pilności i akuratności, którym ofiaruie się stół i mieszkanie.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro 1szy raz *Szpital Warjatów*. 4ty raz *Wesele Gamasza*. We Wtorek 3ci raz *Kasper Hauzer*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 48my raz *Niezgody domowe*. 7my raz *Rozważne Małżeństwo*. Wznowiona Kome: *Prawo Morskie*. Pojutrze 13ty raz *Ojciec Debiutantki*.

Na Placu Krasińskich Igrzyska.

GALERJA OBRAZÓW codzień w pałacu JW. R. S. *Badeniego* przy placu Krasińskim.

Jutro w Rajtszuli w pałacu Prymasow: sztuczni Jezdcy.

Jutro w Oranżerji przy drodze Willanowskiej, pod Sielcami, MUZYKA.

Królikarnia. — Podpisany uwiadamia Szanowną Publiczność, iż iutro grać będzie KWARTET z dobranych Artystów, pod Dyrekcją JP. *Wolfa*; przytem dostać można wszelkich Trunków i Napojów od godziny 3ciej z południa. *J. Berty.*

Jutro w *Powązkach* w Oranżerji P. *Szulca*, grać będzie Orkiestra z Górników złożona.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Indyk, Kapłon z serdela:, Polędwica, Sznycle, Potrawa z kacz:, Kotlety z szpina: i Flaki. — Pojutrze, Kaczka:, Polędwica, Pekeflejsz, Kotlety, Frykas, etc.



Przy ulicy Piekarskiej w domu P. Żytowieckiego, pod znakiem WAZY, otworzyłem JADALNIĘ Śniadań, Obiadów i Kolacji. Będąc obeznany ze sztuką Kucharską i Pasztetnicką, staraniem moiem będzie smacznemi Potrawami zasługiwać sobie na względy Szanownej Publiczności; w Piątek Ryby smażone, gotowane i marynowane; w Niedziele i Czwartki, wyborne Flaki z Pulpetami, i nowym sposobem Nogi wołowe z galaretą, a to po miernej cenie. Fr: *Piński.*

CHLEB WĘGIERSKI.

Ponieważ wielu Szanownych Amatorów zgłasza się po CHLEB WĘGIERSKI w chwili gdy iuż poprzednio rozprzedanym został, donoszę przeto, iż odtąd takowego wypieka się w moiej piekarni większa ilość, i każdy z Szanownych Amatorów codziennie dostać go może. Ktoby sobie życzył do podróży w większych bochenkach, raczy dniem poprzednio obstalować. Bochenek większy kosztuie zł. 1, mnieyszy gr. 15; dostać także można ROGALI maślanych para po gr. 5, i SUCHARKÓW WARSZAWSKICH tuzin gr. 12. Piekarnia moia przy ulicy Piwnej w domu Nr 113 pod dzwonnicą XX. Augustjanów. *Ćwikiel.*